VII Piątek Wielkanocy

Tekst Ewangelii (*J* 21,15-19): A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?» Odpowiedział Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś baranki moje!» I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?» Odparł Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś owce moje!».

Powiedział mu po raz trzeci: «Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?» Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: «Czy kochasz Mnie?» I rzekł do Niego: «Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego Jezus: «Paś owce moje! Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz». To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to rzekł do niego: «Pójdź za Mną!».

«Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, ?e Ci? kocham». Rzek? do niego Jezus: «Pa? owce moje»

Rev. D. Joaquim MONRÓS i Guitart
(Tarragona, Hiszpania)

Dzisiaj możemy podziękować św. Janowi, iż nam zostawił świadectwo osobistej rozmowy Jezusa z Piotrem: «'Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?' Odpowiedział Mu: 'Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham'. Rzekł do niego: 'Paś baranki moje!' (J 21,15). Łącznie z tymi najmniejszymi, świeżo narodzonymi do życia w łasce… masz mieć pieczę, jak gdybyś był Mną… Gdy po raz drugi rzekł do niego: «Paś owce moje!» mówi Szymonowi Piotrowi: wszystkim tym, którzy pójdą za mną, ty masz przewodzić w mojej Miłości, masz czuwać by posiadali miłość uporządkowaną. W ten sposób, wszyscy poznają w tobie, że podążają za Mną, gdyż wolą moją jest byś zawsze prowadził, szafując łaskami – dla każdego – które ja zdobyłem.

«Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: 'Czy kochasz Mnie?' I rzekł do Niego: 'Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham'» (J 21,17). Prowokując go do naprawienia trzykrotnego zaparcia się, na samo wspomnienie, zasmuca go. –Kocham cię bezgranicznie, chociaż się Ciebie zaparłem…, już wiesz jak płakałem nad moją zdradą, już wiesz, jak odnalazłem pocieszenie wyłącznie będąc z Twoją Matką i z braćmi.

Znajdujemy pociechę na wspomnienie, że Pan ustanowił władzę wymazywania grzechu który oddziela, mniej lub bardziej, od Jego miłości i od miłości do braci. –Znajduję pociechę w przyznaniu się do mego oddalenia w stosunku do Ciebie i w kapłańskich ustach wypowiadających uniewinniający wyrok - «Ja ciebie rozgrzeszam».

Odnajdujemy pociechę w tej władzy kluczy, którą Jezus Chrystus przekazuje wszystkim swoim kapłanom – sługom, aby na nowo otwierać drzwi do Jego przyjaźni. – Panie, widzę, że nienawiść naprawia się aktem nieskończonej miłości. To wszystko prowadzi nas do uznania wartości niezmierzonego skarbu jakim jest sakrament pokuty dla wyznania grzechów, które w rzeczywistości „anty-miłością”.